**I**

**Temat dnia: Wakacyjny pociąg**

**1.Utrwalanie piosenki *Na zawsze zapamiętasz***

**2.Zabawa badawcza – *Dlaczego czereśnie pękają?*** Czereśnie – całe i popękane, rabarbar, woreczek foliowy, miska z wodą.

Wyjaśnianie dziecku, dlaczego, kiedy pada deszcz, dojrzewające latem owoce pękają.

Oglądanie rabarbaru; opisywanie jego wyglądu, przeznaczenia; zwracanie uwagi na czer-woną skórkę brudzącą palce oraz, że liście rabarbaru mają charakterystyczny kształt.

Włożenie jednego kawałka liścia do woreczka foliowego, a pozostałych – do miski z wodą. Następnego dnia porównywanie wyglądu rabarbaru z woreczka i z rabarbarem z wody (ra-barbar wyjęty z woreczka nie zmienia swojego wyglądu, ma nadal równe, całe końce; nato-miast ten wyjęty z wody jest na końcach popękany i zwinięty). *To efekt wchłaniania wody.* *Skórka wchłania jej więcej niż miąższ. Właśnie dlatego rabarbar pęka na końcach i się zwija*.

Rodzic wyjaśnia, że podobne zjawisko można zaobserwować również u innych owoców. *Cze-reśnie, kiedy są już dojrzałe i pada na nie deszcz, zaczynają pękać. Miąższ znajdujący się pod skórką chłonie jak gąbka krople wody, które padają na skórkę. Owoc zwiększa więc swoją objętość. Skórka natomiast nie zachowuje się jak nadmuchiwany balonik, nie rozciąga się i dlatego pęka. Podobnie jak czereśnie pękają również wiśnie, śliwki i agrest.*

Degustowanie czereśni – całych i popękanych.

**3.Ćwiczenia w książce, s. 94−95.**

Dziecko słucha tekstu czytanego przez Rodzica lub 6-latki

Czytanie tekstu o wakacjach i wakacyjnych rad Olka i Ady.

**4.Zabawa rozluźniająca mięśnie wokół oczu i na czole – *Duże oczy*.**

Rodzic opowiada, dziecko słucha i wykonuje polecenia.

*Za chwilę będziecie mogli zrobić duże, bardzo duże oczy. Unieście przy tym brwi do góry tak mocno, jak tylko możecie. Wyobraźcie sobie, że macie jeszcze dodatkowe, trzecie oko pośrod-ku czoła. I właśnie to oko otwórzcie tak szeroko, jak tylko potraficie… A potem możecie poru-szać waszymi szeroko otwartymi oczami we wszystkie strony: w dół, do góry, w praw*ą *stronę, w lewą stronę. Być może zauważycie waszymi trzema szeroko otwartymi oczami coś, czego do tej pory nie widzieliście. Za chwilę zacznę powoli odliczać do sześciu. Kiedy dojdę do szóstki, zamknijcie na moment oczy i nadajcie im w myślach taki rozmiar, jaki chcielibyście mieć. Trzecie oko będziecie mogli sobie później wyobrazić za każdym razem, kiedy będziecie chcieli zobaczyć coś w waszej wyobraźni. Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć.*

**MIŁEJ PRACY!!!**